

Sygn. akt: I ACa 234/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Andrzej Lewandowski

Sędziowie: SA Marek Machnij (spr.)

SO (del.) Małgorzata Zwierzyńska

Protokolant: st. sekr. sąd. Elżbieta Szumańska

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko M. S. (1), K. Z. (1) i Skarbowi Państwa – Komendzie Powiatowej Policji w K.

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji powódki i pozwanego M. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 sierpnia 2012 r. sygn. akt XV C 103/12

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie IV (czwartym) o tyle, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w K. solidarnie z pozwanym M. S. (1) kwotę 70.887,50 zł (siedemdziesiąt tysięcy osiemset osiemdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) z odsetkami ustawowymi od kwoty 45.000 (czterdzieści pięć tysięcy) od dnia 30 sierpnia 2012 r., a od kwoty 25.887,50 zł (dwadzieścia pięć tysięcy osiemset osiemdziesiąt siedem złotych i pięćdziesiąt groszy) od dnia 5 października 2009 r.,

b) w punktach III (trzecim) i IV (czwartym) w ten sposób, że ustala, iż pozwani M. S. (1) i Skarb Państwa – Komenda Powiatowa Policji w K. ponosić będą solidarnie odpowiedzialność wobec powódki M. B. za ewentualne dalsze następstwa zdarzenia z dnia 11 listopada 2006 r., mogące ujawnić się w przyszłości,

c) w punkcie VI (szóstym) w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w K. na rzecz powódki kwotę 2.657 (dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt siedem) zł tytułem zwrotu kosztów procesu obejmujących koszty nieopłaconej pomocy prawnej, wraz z podatkiem od towarów i usług, udzielonej jej z urzędu w pierwszej instancji przez adwokata M. M., a ponadto zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata M. M., prowadzącego kancelarię adwokacką w G., kwotę 1.771 (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt jeden) zł tytułem pozostałej części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, wraz z podatkiem od towarów i usług, udzielonej powódce z urzędu w pierwszej instancji,

d) w punkcie VIII (ósmym) o tyle, że nakazuje ściągnąć od pozwanego Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku solidarnie z pozwanym M. S. (1) kwotę 2.855 (dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt pięć) zł tytułem zwrotu części wydatków,

2) oddała apelację powódki w pozostałym zakresie,

3) oddała apelację pozwanego M. S. (1),

4) znosi wzajemnie koszty postępowania apelacyjnego między powódką a pozwanym M. S. (1),

5) zasądza od pozwanego Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w K. na rzecz powódki kwotę 1.992,60 zł (jeden tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiąt dwa złote i sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, wraz z podatkiem od towarów i usług, obejmujących koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej jej z urzędu przez adwokata M. M., a ponadto zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata M. M., prowadzącego kancelarię adwokacką w G., kwotę 1.328,40 zł (jeden tysiąc trzysta dwadzieścia osiem złotych i czterdzieści groszy) zł tytułem pozostałej części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, wraz z podatkiem od towarów i usług, udzielonej powódce z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

6) zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gdańsku na rzecz adwokata J. W., prowadzącej kancelarię adwokacką w G., kwotę 3.321 (trzy tysiące trzysta dwadzieścia jeden) zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej, wraz z podatkiem od towarów i usług, udzielonej z urzędu pozwanemu M. S. (1) w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

**Sygn. akt: I ACa 234/13**

## UZASADNIENIE

Powódka M. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego M. S. (1) kwoty 85.000 zł z tytułu zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i krzywdę doznaną wskutek uszkodzenia ciała spowodowanego przez pozwanego w wyniku uderzenia jej butelką w głowę, powodującego opisane przez nią obrażenia ciała i rozstrój zdrowia, za co został on prawomocnie skazany.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał on, że dopuścił się opisanego przez powódkę czynu, za który został skazany, ale twierdził, że nie wykazała ona zasadności swojego żądania, a ponadto kwestionował również jego wysokość.

W toku procesu powódka rozszerzyła powództwo, domagając się dodatkowo zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 85.000 zł od dnia orzekania, kwoty 25.887,50 zł z odsetkami od dnia wniesienia pozwu z tytułu naprawienia szkody i kwoty 700 zł miesięcznie tytułem renty, poczynwszy od dnia wniesienia pozwu z odsetkami ustawowymi za okres opóźnienia, a także ustalenia odpowiedzialności pozwanego za mogące ujawnić się w przyszłości następstwa czynu dokonanego na jej szkodę.

Ponadto na wniosek powódki dopozwani zostali K. Z. (1) (właściciel lokalu, w którym doszło do jej pobicia przez M. S. (1)) oraz Skarb Państwa – Komenda Powiatowa Policji w K.. Powódka twierdziła, że nie dołożyli oni należytej staranności o zapewnienie jej bezpieczeństwa przed agresywnym zachowaniem pozwanego M. S., który wcześniej w tym samym dniu przed jej pobiciem, będąc pod wpływem alkoholu, zachowywał się już agresywnie w tym lokalu, lecz po przekazaniu go policji przez ochronę lokalu nie został zatrzymany, wobec czego ponownie przyszedł on do lokalu i wówczas doszło do jej pobicia przez niego.

Dopozwani wnieśli o oddalenie powództwa wobec nich, kwestionując twierdzenia powódki o istnieniu podstaw do przyjęcia ich odpowiedzialności za skutki uszkodzenia jej ciała spowodowanego przez pozwanego M. S..

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 sierpnia 2012 r. zasądził od pozwanego M. S. (1) na rzecz powódki kwotę 45.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 30 sierpnia 2012 r. oraz kwotę 25.887,50 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 października 2009 r., oddalił powództwo wobec pozwanego M. S. (1) w pozostałej części oraz wobec pozwanych K. Z. (1) i Skarbu Państwa – Komendzie Powiatowej Policji w K. w całości, odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu, orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce i pozwanemu M. S. oraz nakazał ściągnąć od pozwanego M. S. kwotę 6.412 zł tytułem zwrotu części nieuiszczonych kosztów sądowych.

Z dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika, że pozwany K. Z. jest właścicielem pubu (...) przy ul. (...) w K., w którym w nocy (...) r. odbywała się dyskoteka. Nad bezpieczeństwem jej uczestników czuwali zatrudnieni przez niego W. W. (1) i R. G. (1). Wśród gości dyskoteki była powódka. Pozwany M. S. chciał wejść na dyskotekę około godziny drugiej w nocy, więc ochroniarze zażądali od niego okazania pieczętka, będącej biletem wstępu. Doszło między nimi do awantury i W. W. nakazał pozwanemu, aby wyszedł na zewnątrz i wytrzeźwiał. Pozwany trzymał w ręku butelkę z piwem, którą uderzył W. W. w głowę. W związku z tym ochroniarze obezwładnili go i przekazali funkcjonariuszy policji, którzy w tym czasie akurat podjechali pod ten lokal.

Policjanci zabrali pozwanego, ale po około trzydziestu minutach ponownie przyszedł on pod lokal. W ręku nadal trzymał butelkę z piwem i chciał wejść na dyskotekę, ale ochroniarze wyprosili go na zewnątrz. W chwili, gdy pozwany znajdował się około dwóch metrów od drzwi, a R. G. chciał je zamknąć, z lokalu wychodziła powódka. Pozwany rzucił butelką w kierunku R. G., lecz butelka uderzyła w głowę powódki. Wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło powódkę do szpitala, w którym zszyto jej ranę głowy, a następnie została ona wypisana do domu. Po kilku dniach w związku ze złym samopoczuciem, bólami i zawrotami głowy oraz wymiotami powódka została przyjęta na obserwację do szpitala, w którym przebywała od dnia (...) r.

Pozwany został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) za spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu powódki wskutek uderzenia jej w głowę butelką od piwa, z powodu którego doznała ona obrażeń ciała w postaci rany tłuczzonej głowy, wstrząśnienia mózgu i zespołu powstrząśnieniowego przedłużającego się, wstrząśnienia prawego błędnika z trwałym uszkodzeniem narządu przedsionkowego skutkującego zawrotami głowy. Jednocześnie zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznany uszczerbek na zdrowiu i za doznaną krzywdę.

W grudniu 2006 r. powódka podjęła leczenie w poradni neurochirurgicznej, a od dnia (...) r. – w poradni zdrowia psychicznego. Ponadto leczy się w poradni laryngologicznej.

Przed wypadkiem od dnia (...) r. powódka pracowała na pół etatu na stanowisku (...) za wynagrodzeniem w kwocie 571 zł brutto miesięcznie. Ponadto przysługiwała jej premia zakładowa, nagroda za obecność i dodatek za pracę wykonywaną w porze nocnej. Wraz z dodatkami otrzymywała ona wynagrodzenie w wysokości 1.300 zł miesięcznie. Decyzją z dnia 31 stycznia 2008 r. przyznano jej świadczenie rehabilitacyjne na okres od dnia 13 stycznia 2008 r. do dnia 11 kwietnia 2008 r. w wysokości 90% wynagrodzenia. Od dnia 24 listopada 2008 r. powódka była bezrobotna. W okresie od listopada 2008 r. do marca 2009 r. otrzymywała zasiłek z tytułu bezrobocia w wysokości 238,50 zł miesięcznie. W dniu 20 stycznia 2009 r. powódka podjęła zatrudnienie na okres próbny do dnia 19 kwietnia 2009 r. W tym okresie zarobiła brutto w styczniu 649,72 zł, w lutym – 1.309,93 zł, w marcu – 862 zł plus 413,40 zł tytułem ekwiwalentu za urlop oraz w kwietniu – 748,17 zł. Ponadto w okresie od dnia 10 września 2009 r. do dnia 8 grudnia 2009 r. przyznano jej świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 90% wynagrodzenia, a w okresie od dnia 9 grudnia 2009 r. do dnia 4 września 2010 r. – w wysokości 75% wynagrodzenia.

W dniach od 8 do 15 grudnia 2009 r. powódka przebywała w szpitalu na oddziale neurologicznym z uwagi na utratę przytomności i bóle głowy. W dniu 8 września 2010 r. została ona uznana za częściowo niezdolną do pracy do dnia 31 października 2011 r. W dniu 15 października 2010 r. powódka zawarła umowę zlecenia na okres od dnia 15 października 2010 r. do dnia 30 listopada 2010 r. za wynagrodzeniem w kwocie 2.444,19 zł brutto, którą następnie przedłużyła do dnia 31 stycznia 2011 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1.604 zł brutto, jednak w dniu 16 grudnia 2010 r. ta umowa została rozwiązana. W dniu 30 grudnia 2010 r. powódka zawarła umowę o pracę na okres próbny do dnia 29 stycznia

2011 r. za wynagrodzeniem w kwocie 1.386 zł brutto. Potem zawarta została umowa o pracę na czas określony, która została rozwiązana przez strony w dniu 12 marca 2012 r. za dwutygodniowym wypowiedzeniem.

Kolejnym orzeczeniem z dnia 22 września 2011 r. powódka została uznana za osobę posiadającą lekki stopień niepełnosprawności.

W związku z wypadkiem z dnia 11 listopada 2006 r. powódka poniosła wydatki na zakup leków w kwocie 3.808 zł. Poniosła ona także koszty dojazdów w kwocie 900 zł, koszty prywatnych wizyt lekarskich w kwocie 700 zł i koszty dokumentacji lekarskiej – 300 zł.

Sąd Okręgowy przedstawił wyliczenia, z których wynika, że w związku z niemożnością świadczenia pracy w okresie od listopada 2006 r. do października 2009 r. powódka poniosła straty w łącznej wysokości 20.179,50 zł.

Sąd ten wskazał ponadto, że z opinii biegłych wynika, iż u powódki stwierdzono stan po urazie głowy z widoczną niewielką blizną w okolicy czołowej, niedosłuch bez związku z przeżytym urazem oraz zawroty głowy w wywiadzie i zaburzenia lękowo – depresyjne. Biegli zakwestionowali, aby skutkiem przedmiotowego urazu głowy było wstrząśnienie mózgu z uwagi na brak objawów pozwalających na potwierdzenie takiego rozpoznania. Jeśli jednak nawet u powódki doszło do wstrząśnienia mózgu, to stan taki nie pozostawia trwałych skutków. Istniejące u niej zaburzenia lękowo – depresyjne nie stanowią przeciwwskazań do wykonywania pracy, w tym pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami lub pracy wykonywanej przed zdarzeniem. Związane z przeżytym wstrząśnieniem błędnika zawroty głowy stanowią przeciwwskazania jedynie do wykonywania pracy na wysokości lub w bardzo złym oświetleniu. Rokowania na przyszłość są u powódki pomyślne, ponieważ zaburzenia lękowo – depresyjne mogą zostać wyleczone pod warunkiem prowadzenia systematycznej farmakoterapii i psychoterapii, a zawroty głowy powinny z czasem ustąpić.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych złożonych do akt sprawy, opinii biegłych oraz zeznań świadków i stron, uznając generalnie te dowody za wiarygodne w zakresie zgodnym z dokonanyymi w sprawie ustaleniami. Sąd ten uznał, że podstawową kwestią w sprawie było to, czy wszyscy pozwani ponoszą odpowiedzialność wobec powódki za wypadek z dnia 11 listopada 2006 r., a tym samym czy może ona domagać się od nich zadośćuczynienia i odszkodowania w dochodzonej wysokości.

W odniesieniu do pozwanego M. S., jako sprawcy uderzenia powódki butelką w głowę, Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że w stosunku do niego zapadł prawomocny wyrok skazujący go za popełnienie przestępstwa, który zgodnie z art. 11 k.p.c. jest wiążący dla sądu cywilnego, w związku z czym nie prowadził w tym zakresie własnego postępowania dowodowego. Jego odpowiedzialność wobec powódki nie budziła żadnych wątpliwości, wobec czego na mocy art. 444 § 1 k.c. obowiązany był do naprawienia szkody powódki wynikającej z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia wskutek uderzenia jej butelką w głowę. Ponadto na mocy art. 445 § 1 k.c. był on obowiązany do zapłaty zadośćuczynienia za wyrządzoną jej krzywdę.

Sąd Okręgowy uznał, że powódka wykazała wysokość poniesionej szkody, na którą składały się: utracone wynagrodzenie za lata 2006 – 2009, koszty dojazdu do lekarzy, koszty wizyt u lekarzy specjalistów i koszty leków w łącznej kwocie 25.887,50 zł. W konsekwencji Sąd ten zasądził od pozwanego M. S. na rzecz powódki w/w kwotę z odsetkami ustawowymi od dnia 5 października 2009 r., tj. od dnia wniesienia pozwu.

Odnośnie do zadośćuczynienia Sąd Okręgowy wskazał, że uwzględnił długość okresu leczenia skutków wypadku u powódki, długotrwałość jej dolegliwości, ich rodzaj i nasilenie oraz ich wpływ na jej codzienne życie, a także fakt zasądzenia na jej rzecz od pozwanego nawiazki w kwocie 5.000 zł za doznany uszczerbek na zdrowiu i krzywdę. Sąd uwzględnił ponadto powstanie u powódki dolegliwości lękowo – depresyjnych i niemożność wykonywania przez nią pracy, które mogły opóźnić jej rekonwalescencję i potęgować cierpienia psychiczne. U powódki istniały również cierpienia fizyczne, związane z dolegliwościami bólowymi głowy i zawrotami. Nadal istnieje u niej potrzeba leczenia farmakologicznego i psychiatrycznego, aczkolwiek rokowania są dla niej pomyślne, o ile podda się ona odpowiedniemu leczeniu. Kierując się takimi okolicznościami i rozważaniami, Sąd Okręgowy uznał, że odpowiednie w rozumieniu art.

445 § 1 k.c. zadośćuczynienie dla powódki powinno wynosić 45.000 zł. Odsetki od tej kwoty zostały zasądzone od dnia wyrokowania zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione żądanie zasądzenia renty na rzecz powódki, ponieważ z opinii biegłego wynikało, że nie utraciła ona możliwości wykonywania pracy i nie ma przeszkód, aby wykonywała ona pracę w swoim zawodzie lub na poprzednim stanowisku. Jedynym ograniczeniem jest dla niej praca na wysokości lub w złym oświetleniu.

Oddalone zostało także żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość z uwagi na to, że z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że rokowania wobec powódki są pomyślne, a przez okres prawie sześciu lat od zdarzenia nie wystąpiły u niej nowe schorzenia będące jego następstwem, wobec czego nie ma podstaw do orzekania o odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo w stosunku do pozwanych K. Z. i Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w K., uznając, że nie ma podstaw do przypisania im odpowiedzialności za skutki przedmiotowego zdarzenia. Co do pozwanego K. Z. Sąd ten uznał za bezpodstawne zarzuty powódki, że nie zapewnił on należytego bezpieczeństwa gościom prowadzonego przez niego lokalu. Zatrudnił on bowiem osoby do ochrony lokalu, które zareagowały na niewłaściwe zachowanie pozwanego M. S.. Prowadzony przez niego lokal nie wymagał zaś zatrudnienia osób posiadających licencję wykwalifikowanego pracownika ochrony. Istotne jest, że zatrudnił on osoby, które miały za zadanie pilnować porządku i bezpieczeństwa uczestników dyskoteki w jego lokalu. Do wyrządzenia szkody powódce doszło w chwili, gdy opuszczała ona lokal. Pozwany M. S. rzucił butelką, stojąc na zewnątrz lokalu. Nie można wymagać od osób wyznaczonych do ochrony lokalu, aby zapobiegły skutecznie takiemu zachowaniu.

W odniesieniu do pozwanego Skarbu Państwa Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska powódki o rażącym zaniedbaniu obowiązków przez funkcjonariuszy policji, którzy powinni zatrzymać pozwanego M. S. do wytrzeźwienia, co zapobiegłoby wyrządzeniu szkody powódce. Sąd ten wziął pod uwagę, że nie ustalono, jaki był stopień nietrzeźwości w/w pozwanego i czy uzasadniał on jego zatrzymanie. Także fakt jego przekazania patrolowi policji przez ochronę lokalu z informacją o jego agresywnym zachowaniu nie przesądzał o obowiązku jego zatrzymania. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby policjanci mieli podstawy do zatrzymania pozwanego M. S. i niewłaściwie ocenili sytuację. Ponadto między zachowaniem pozostałych pozwanych a szkodą powódki nie zachodził, zdaniem Sądu Okręgowego, adekwatny związek przyczynowy.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacjami przez powódkę oraz pozwanego M. S. (1).

Powódka podała, że skarży wyrok w całości w oparciu o zarzuty:

1) naruszenia przepisów postępowania, mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego materiału dowodowego, w szczególności dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron oraz dokumentów przedstawionych przez strony, wskutek czego Sąd Okręgowy bezzasadnie oddalił powództwo wobec pozwanego M. S. w pozostałym zakresie oraz wobec innych pozwanych w całości,

b) art. 328 § 2 k.p.c. przez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do oceny przesłanek uzyskania przez nią renty oraz brak omówienia obowiązków policjantów i pobieżną analizę obowiązków organizatora dyskoteki,

2) sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez błędne przyjęcie, że:

a) pozostali pozwani nie ponoszą odpowiedzialności za wyrządzoną jej szkodę,

b) odpowiednie do rozmiarów jej krzywdy zadośćuczynienie powinno wynosić 45.000 zł,

c) roszczenie powódki o zapłatę renty jest bezzasadne, ponieważ nie utraciła ona zdolności do pracy zarobkowej, nie zwiększyły się jej potrzeby i nie zmniejszyły się widoki jej powrodozenia na przyszłość, pomimo że wszystkie te przesłanki wystąpiły w rozstrzyganej sprawie,

d) nie ma podstaw do przyjęcia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość, ponieważ określone przez biegłych rokowania są pomyślne, pomimo że jej leczenie jeszcze się nie zakończyło, a opinia biegłych nie jest jednoznaczna,

e) zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcie, że funkcjonariusze policji mieli podstawy do uznania, że istniały przesłanki do zatrzymania pozwanego M. S. i niewłaściwie ocenili sytuację, podczas gdy okoliczności takie wynikają z akt sprawy II K (...) Sądu Rejonowego w (...),

3) obrazy przepisów prawa materialnego:

a) art. 367 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że między zachowaniem pozwanego K. Z. oraz policjantów a wyrządzoną jej szkodą nie było adekwatnego związku przyczynowego,

b) art. 415 k.c. oraz art. 417 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie w wyniku błędnego przyjęcia braku podstaw do uznania odpowiedzialności pozwanych K. Z. i Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w K.,

c) art. 441 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie pomimo istnienia podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności wszystkich pozwanych za wyrządzoną jej szkodę,

d) art. 445 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia nieodpowiadającego wielkości doznanej przez nią krzywdy,

e) art. 3 w zw. z art. 26 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia przez ich niezastosowanie,

f) art. 1 ust. 2 oraz art. 15 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji przez ich niewłaściwe zastosowanie,

g) art. 40 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi przez jego niewłaściwe zastosowanie, pomimo że policjanci podczas interwencji mieli obowiązek doprowadzenia pozwanego M. S. do izby wytrzeźwień, zakładu opieki zdrowotnej lub innej właściwej placówki albo do miejsca jego zamieszkania lub pobytu.

Na tych podstawach powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości w stosunku do wszystkich pozwanych.

Pozwany M. S. (1) zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz obciążającej go nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Pozwany zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 445 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię i zastosowanie wskutek przyznania powódce rażąco wygórowanego zadośćuczynienia w wyniku odstąpienia od ukształtowanej praktyki sądowej i wadliwe przyjęcie kryteriów ustalania zadośćuczynienia oraz wskazania niemożności wykonywania przez powódkę pracy w okresie rekonwalescencji jako okoliczności wpływającej na wysokość zadośćuczynienia,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 444 k.c. przez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie poprzez przyznanie powódce odszkodowania w wysokości znacznie przewyższającej rzeczywiście poniesione przez nią koszty,

3) naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności przez przyjęcie, że powódka udowodniła wysokość dochodzonego odszkodowania, pomimo że nie przedłożyła ona żadnych dowodów na tą okoliczność,

4) sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że powódka wykazała wysokość i zasadność dochodzonej przez nią kwoty odszkodowania.

Pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu za drugą instancję według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Powódka i pozwany M. S. wnieśli wzajemnie o oddalenie apelacji drugiej strony, pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie obu apelacji, a pozwany K. Z. nie ustosunkował się do żadnej z apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanego M. S. (1) jest bezzasadna w całości.

Sąd Apelacyjny oparł się na materiale dowodowym zebranym w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, uznając, że jest on wystarczający do dokonania oceny zasadności obu apelacji. Dodatkowo uwzględnione zostały dowody z dokumentów, złożonych przez powódkę na rozprawie apelacyjnej (k. 636 – 644), aczkolwiek nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ dotyczyły jej obecnej sytuacji mieszkaniowej i finansowej, która nie wpływała decydująco na ustalenie wysokości przyznanego jej zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny – po samodzielnym dokonaniu zgodnie z art. 382 k.p.c. analizy całości zebranego w sprawie materiału dowodowego – uznał, że może aprobować ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, w związku z czym przyjął je za własne bez zbędnego powtarzania lub uzupełniania. Ustalenia te są zgodne z treścią zebranego materiału dowodowego, a jego ocena mieści się w granicach określonych w art. 233 § 1 k.p.c., natomiast związane z nią zarzuty podniesione przez obu skarżących stanowią w gruncie rzeczy jedynie subiektywną polemikę z tą oceną, zmierzającą do wprowadzenia korzystnej dla nich zmiany dokonanych ustaleń faktycznych. Zauważyć jednak trzeba, że bepodstawność powyższych zarzutów nie wyłączała częściowego uwzględnienia apelacji powódki, ponieważ Sąd Okręgowy nie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowych wniosków prawnych, dotyczących możliwości przyjęcia odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa wobec powódki za skutki zdarzenia, którego bezpośrednim sprawcą był oczywiście pozwany M. S..

W tym zakresie wskazać należy, że z dokonanych niewadliwie ustaleń faktycznych – pomimo odmiennych początkowo twierdzeń pozwanego Skarbu Państwa – jednoznacznie wynika, że wbrew temu pozwanemu w nocy (...) r. funkcjonariusze policji podejmowali – w związku z zachowaniem pozwanego M. S. – interwencje w lokalu należącym do pozwanego K. Z. dwukrotnie, a nie tylko jeden raz dopiero po uderzeniu przez niego butelką w głowę powódki. W rzeczywistości nie ma najmniejszych wątpliwości, że ich pierwsza interwencja nastąpiła praktycznie bezpośrednio po tym, jak pozwany M. S. awanturował się z pracownikami, zatrudnionymi przez pozwanego K. Z. do ochrony w/w lokalu, i został przez nich zatrzymany, ponieważ wdał się z nimi w bójkę i chciał uderzyć jednego z nich trzymaną w ręce butelką po piwie. Nie budzi też wątpliwości, że pracownicy pozwanego Z., przekazując pozwanego S. policjantom, poinformowali ich o jego agresywnym zachowaniu w lokalu wobec nich.

Z dokonanych ustaleń faktycznych wynika ponadto, że policjanci podczas pierwszej interwencji zabrali wprawdzie pozwanego M. S. ze sobą, ale po przejechaniu nieustalonej, lecz bezsprzecznie niewielkiej odległości, skoro był on w stanie po upływie jedynie około pół godziny ponownie przyjść do tego samego lokalu, wypuścili go ze swojego pojazdu służbowego, w związku z czym – jak wyżej wskazano – po upływie niedługiego okresu wrócił on do lokalu i ponownie wdał się w awanturę z jego ochroną, a ostatecznie chciał rzucić butelką w ich stronę, ale trafił nią w głowę powódki, która w tym czasie akurat wychodziła z lokalu.

W świetle takich ustaleń powódka zasadnie zarzuciła Sądowi pierwszej instancji błędną ocenę prawidłowości zachowania policjantów w kontekście wskazanych przez nią w apelacji przepisów prawa materialnego. Nie

negując przysługującej policjantom w ramach posiadanych na mocy powyższych przepisów kompetencji możliwości dokonania samodzielnej i swobodnej oceny, jaki z przysługujących im środków wybrać w konkretnej sytuacji, nie sposób nie dopatrzeć się kompletnej nieadekwatności ich reakcji w stosunku do zagrożenia stwarzanego realnie przez nietrzeźwego i agresywnego pozwanego M. S.. Zachowanie policjantów pozostawało zatem w normalnym związku przyczynowym z tym zachowaniem w/w pozwanego, które było bezpośrednią przyczyną wyrządzenia szkody powódce. Przemawia za tym konstatacja, że gdyby interweniujący za pierwszym razem policjanci podjęli którąkolwiek z czynności wskazywanych przez powódkę, mającą na celu uniemożliwienie pozwanemu S. kontynuacji jego agresywnego zachowania, to niewątpliwie nie doszłoby do zdarzenia, w wyniku którego doznała ona szkody. Zachowanie policjantów stanowi więc normalną przyczynę tego zdarzenia według kryterium *conditio sine qua non*.

Nie ma istotnego znaczenia wskazana przez Sąd pierwszej instancji okoliczność, że nie został ustalony stopień nietrzeźwości pozwanego M. S. w tamtej chwili. Wziąć bowiem trzeba pod uwagę całokształt sytuacji, a mianowicie to, że chodziło o interwencję w stosunku do młodego, agresywnego mężczyzny, znajdującego się w późnych godzinach nocnych w pobliżu imprezy, z którą zazwyczaj łączy się spożywanie alkoholu, a co więcej mężczyzna ten miał w ręku butelkę z piwem lub po piwie, zaś ochrona lokalu twierdziła, że urządził on wcześniej awanturę pod wpływem alkoholu. Niezależnie od tego wskazać można ponadto, że interweniujący policjanci niewątpliwie mieli możliwość sprawdzenia stanu trzeźwości pozwanego S. we własnym zakresie lub co najmniej mogli spowodować zbadanie tego stanu na komisariacie policji, nota bene znajdującym się bezspornie w bezpośrednim sąsiedztwie lokalu pozwanego Z., ewentualnie w innej odpowiedniej do tego placówce. Zaniechanie takiej czynności nie może usprawiedliwiać ich późniejszego zachowania, polegającego na wypuszczeniu pozwanego S. bez należytego upewnienia się, czy nie będzie on ponownie stwarzał zagrożenia dla innych osób.

Powódka zasadnie podniosła zatem, że podjęcie przez policjantów którejkolwiek ze wskazanych przez nią czynności, choćby odwiezienie pozwanego S. do miejsca jego zamieszkania, o ile w ocenie interweniujących policjantów nie było podstaw do jego zatrzymania w izbie wytrzeźwień lub innej właściwej placówce, w pełni skutecznie zapobiegłoby późniejszemu uszkodzeniu jej ciała przez tegoż pozwanego. Zachowanie funkcjonariuszy policji również było więc jedną z przyczyn, które doprowadziły w wyniku adekwatnego związku przyczynowego z zachowaniem pozwanego S. do negatywnego w skutkach dla powódki zdarzenia.

W konsekwencji w odniesieniu do pozwanego Skarbu Państwa powódka zasadnie podniosła zarzuty dotyczące błędnej oceny zachowania policjantów w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci wymienionych w apelacji przepisów regulujących obowiązki policjantów, podejmujących interwencję w stosunku do osoby znajdującej się pod wpływem alkoholu. Wobec tego na uwzględnienie zasługiwał w tym zakresie także zarzut naruszenia art. 417 k.c., art. 361 § 1 k.c. (powódka prawdopodobnie wskutek pomyłki powołała się na naruszenie art. 367 k.c., który w ogóle nie dotyczy objętego tym zarzutem zagadnienia, tj. związku przyczynowego) oraz art. 441 § 1 k.c. wskutek błędnego uznania przez Sąd Okręgowy, że pozwany Skarb Państwa nie ponosi solidarnej odpowiedzialności z pozwanym S. za szkodę doznałą przez powódkę.

Wbrew powódce nie ma natomiast podstaw do przyjęcia solidarnej współodpowiedzialności również w stosunku do pozwanego K. Z.. Z dokonanych ustaleń faktycznych wynika wprawdzie niewątpliwie, że osoby zatrudnione przez niego do ochrony lokalu nie miały szczególnych kwalifikacji, określonych w ustawie z dnia 22 sierpnia 1997 r. o ochronie osób i mienia, ale jednocześnie ustalenia te nie pozwalają uznać, że taka okoliczność – nawet gdyby przyjąć zgodnie z twierdzeniami skarżącej, że w/w pracownicy powinni posiadać licencje wykwalifikowanego pracownika ochrony – miała adekwatny wpływ na dojście do zdarzenia, w wyniku którego powódka doznała przedmiotowej szkody.

Z jednej strony nie ulega bowiem wątpliwości, że ochrona lokalu zareagowała właściwie na początkowe zachowanie pozwanego M. S., ponieważ po podjęciu przez niego agresywnych czynności wobec jednego z nich pracownicy ci doprowadzili do zatrzymania tego pozwanego i następnie wydali go w funkcjonariuszom policji, czyli osobom uprawnionym i posiadającym odpowiednie kompetencje do skutecznego zapobieżenia dalszym ekscesom ze strony pozwanego S.. Z drugiej strony po jego ponownym pojawieniu się w lokalu – po tym, jak został wypuszczony przez



policjantów – uniemożliwili mu wejście do środka lokalu, w którym znajdowali się uczestnicy imprezy organizowanej przez pozwanego Z., a zatem zapewnili im oni niezbędną ochronę przez agresywnym zachowaniem pozwanego S., natomiast do wyrządzenia przez niego szkody powódce doszło, kiedy wychodziła ona z lokalu, a pozwany znajdował się na zewnątrz niego.

Wskazane przez powódkę sposoby zachowania pracowników ochrony lokalu hipotetycznie były wprawdzie możliwe i być może zapobiegłyby nawet wyrządzeniu jej przedmiotowej szkody, ale stawiane przez nią wymagania są zbyt daleko idące w świetle zasad racjonalnego postępowania i doświadczenia życiowego. Uwzględniając bowiem charakter konkretnej imprezy i towarzyszące jej zazwyczaj zachowania uczestników dyskoteki, nie można wymagać, aby w wypadku każdego zajścia ze strony znajdującej się pod wpływem alkoholu osoby, przebywającej na dyskotecce, podejmować natychmiast działania godzące w przebieg takiej imprezy i zakłócające zabawę jej innych uczestników. Zauważyć można, że między innymi w tym celu zatrudniani są pracownicy ochrony, którzy mają interweniować w stosunku do osób nietrzeźwych mogących zakłócić przebieg dyskoteki.

Pozwala to uznać, że wbrew powódce nie istnieje adekwatny związek przyczynowy między zatrudnieniem przez pozwanego Z. osób nieposiadających licencji wykwalifikowanego pracownika ochrony a zdarzeniem, w wyniku którego doznała ona szkody. Istniejący w tym zakresie związek nie ma charakteru zwyczajnego i typowego, a do zdarzenia doszło z powodu zachowania pozwanego S., które z punktu widzenia pozwanego Z. oraz zatrudnionych przez niego ochroniarzy ocenić należy jako eksces z jego strony, za który organizator takiej imprezy nie ponosi odpowiedzialności, gdyż doszło do niego z powodu nieprawidłowego zachowania uczestnika imprezy, a nie z uwagi na jej wadliwą organizację, w tym ochronę.

Bezpodstawne były więc także zarzuty naruszenia prawa materialnego dotyczące tego pozwanego, w szczególności art. 415 k.c. i art. 361 § 1 k.c.

Nieuzasadnione były również zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 1 k.p.c., i to nie tylko w omówionym wyżej zakresie, dotyczącym podstaw odpowiedzialności pozwanych K. Z. i Skarbu Państwa oraz braku właściwej, zdaniem powódki, analizy związanych z tym okoliczności faktycznych i przepisów prawa materialnego, ale także w zakresie odnoszącym się do wysokości przyznanego jej zadośćuczynienia oraz oddalenia roszczenia o zasądzenie renty.

Odnosnie do okoliczności faktycznych, dotyczących wysokości zadośćuczynienia, zarówno powódka, jak i pozwany M. S., który również zgłosił zarzuty apelacyjne w tym przedmiocie, bezpodstawnie podważają prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń i wyprowadzonych z nich wniosków. Wynika z nich bowiem, że powódka doznała stosunkowo poważnych obrażeń ciała skutkujących znacznym stopniem trwałego uszczerbku na jej zdrowiu, a okres jej leczenia i aktualny stan zdrowia wskazują na to, że zakres jej cierpień fizycznych i psychicznych był dość wysoki. Doznana przez nią krzywda z pewnością nie może zostać uznana za nieznaczną, jak twierdzi pozwany S., a przyznane jej z tego tytułu zadośćuczynienie w kwocie 45.000 zł, nawet po uwzględnieniu zasądzonych na jej rzecz przez sąd karny nawiązki w kwocie 5.000 zł, niewątpliwie nie może zostać uznane za nieodpowiednie i nadmierne w stosunku do wyrządzonej jej krzywdy. Tym bardziej nie może ono zostać uznane za rażąco wygórowane, a tylko w takim wypadku dopuszczalna byłaby jego modyfikacja przez sąd odwoławczy.

Jednakże jednocześnie także powódka bezpodstawnie domaga się podwyższenia przyznanego jej zadośćuczynienia. Jak wyżej wskazano, jej obrażenia oraz ich skutki były wprawdzie stosunkowo poważne, ale jej obecny stan zdrowia pozwala na przyjmowanie pomyślnych rokowań co do jego dalszej poprawy w przyszłości. Istotna w tym zakresie będzie postawa samej powódki, ponieważ niezbędne jest podjęcie przez nią i kontynuowanie odpowiedniego leczenia neurologicznego oraz psychiatrycznego. Także w zakresie jej sytuacji życiowej doniosłe znaczenie mieć będzie jej postawa i inicjatywa, ponieważ skutki wypadku są już utrwalone i ustabilizowane. Porównując zatem jej sytuację w kontekście doznanej krzywdy na tle innych wypadków, stwierdzić można w świetle doświadczenia życiowego i zawodowego orzekającego w sprawie składu Sądu Apelacyjnego, że przyznane jej zadośćuczynienie nie jest także rażąco zaniżone. Wobec tego nie ma podstaw do jego zmiany również w kierunku postulowanym przez tę skarżącą.

W konsekwencji w odniesieniu do obu apelacji chybione okazały się zarzuty naruszenia art. 445 § 1 k.c.

Nie zasługiwały na uwzględnienie zarzuty apelacyjne powódki dotyczące oddalenia zgłoszonego przez nią roszczenia o zasądzenie renty na podstawie art. 444 § 1 k.c. Wziąć trzeba pod uwagę, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że aktualnie w zasadzie nie ma żadnych przeciwwskazań do podjęcia przez nią pracy zarobkowej, ponieważ istniejące ograniczenia nie mają istotnego znaczenia dla możliwości wykonywania pracy w jej wyuczonym zawodzie lub w zawodzie, który był przez nią faktycznie wykonywany przed przedmiotowym zdarzeniem. Wynikające z tego zdarzenia straty majątkowe, spowodowane utratą pracy i zmniejszeniem uzyskiwanych dochodów, zostały natomiast w całości objęte odszkodowaniem przyznanym jej na podstawie szczegółowego i dokładnego wyliczenia dokonanego przez nią oraz zaakceptowanego przez Sąd Okręgowy.

To samo dotyczy poniesionych przez nią wydatków na koszty leczenia, w tym zakup leków, prywatne wizyty u lekarzy specjalistów i dojazdy na badania lub wizyty, które również zostały w całości uwzględnione w ramach przyznanego jej odszkodowania.

Nie ma także podstaw do przyjęcia, że istnieją obecnie po jej stronie dalsze zwiększone potrzeby albo że doszło do zmniejszenia widoków jej powodzenia na przyszłość w zakresie, który nie został dostatecznie uwzględniony w ramach zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub odszkodowania za wyrządzoną szkodę majątkową. Zauważyć bowiem można, że przedmiotowe zdarzenie niewątpliwie wpłynęło na życie powódki i jej sytuację, jak również spowodowało u niej utratę zarobków, ale okoliczności te zostały już wzięte przez Sąd Okręgowy pod uwagę przy zasądzaniu zadośćuczynienia i odszkodowania, wobec czego nie ma podstaw do ich powtórnego uwzględnienia przy ocenianiu podstaw do przyznania renty wyrównawczej, przewidzianej w art. 444 § 2 k.c. Nie doszło zatem w sprawie do zarzucanego naruszenia tego przepisu.

Chybiony jest jednocześnie zarzut naruszenia art. 444 § 1 k.c. i związany z nim zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które zostały podniesione w apelacji pozwanego M. S.. Jak bowiem wyżej wskazano, powódka przedstawiła obszerne i wyczerpujące wyliczenia, potwierdzające wysokość szkody poniesionej przez nią w związku ze zdarzeniem spowodowanym przez tego pozwanego. Częściowo, a mianowicie w odniesieniu do kosztów poniesionych na prywatne wizyty lekarskie i na dojazdy na wizyty, nie zostały one wprawdzie udokumentowane, ale wbrew skarżącemu ich wysokość nie budzi uzasadnionych wątpliwości, ponieważ tak ilość i rodzaj takich wizyt, jak i ich koszty odpowiadają istniejącym obecnie warunkom, a konieczność skorzystania z takich wizyt znajduje podstawę w zgromadzonym materiale dowodowym, zwłaszcza dokumentacji lekarskiej i opiniach biegłych.

Na uwzględnienie zasługiwał na koniec zarzut bezzasadnego oddalenia żądania ustalenia odpowiedzialności na przyszłość, z tym że odpowiednio do wcześniejszych ustaleń odnosić się to może jedynie do odpowiedzialności pozwanych M. S. oraz Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w K.. Powódka zasadnie podniosła, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że proces jej leczenia i rehabilitacji nie został jeszcze w pełni zakończony. Pomimo zatem, że rokowania na przyszłość – co skarżąca przyznaje w apelacji – co do zasady są dla niej pomyślne, nie można stanowczo stwierdzić, że całkowicie wykluczone jest ujawnienie się w przyszłości dalszych następstw zdarzenia, uzasadniających zgłoszenie nowych roszczeń z tego tytułu. Przemawia to za uwzględnieniem tego żądania, co nie jest równoznaczne z przesądzeniem, że takie skutki rzeczywiście muszą w przyszłości powstać. Wystarczające jest bowiem istnienie dostatecznie wysokiego prawdopodobieństwa takiej możliwości.

Mając na uwadze wszystkie przedstawione wyżej okoliczności i rozważania, Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. częściowo zmienił zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanych M. S. i Skarbu Państwa – Komendy Powiatowej Policji w K. oraz na mocy art. 385 k.p.c. oddalił dalej idącą apelację powódki, natomiast apelację pozwanego w całości.

Orzekając o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce przez adwokata M. M. w obu instancjach oraz pozwanemu M. S. przez adwokata J. W. w postępowaniu apelacyjnym uwzględniono okoliczność, że powództwo i apelacja powódki zostały częściowo uwzględnione, w związku z czym odpowiednio do wyniku sporu

część tego wynagrodzenia powinna zostać zapłacona w/w pełnomocnikom z urzędu przez pozwany Skarb Państwa – Komendę Powiatową Policji w K., a jedynie w pozostałym zakresie przez Skarb Państwa – Sąd Okręgowy w Gdańsku.

W tym samym stosunku (tj. 60 % na korzyść powódki i 40 % na korzyść pozwanych) dokonano solidarnego obciążenia pozwanych M. S. i Skarbu Państwa nieuiszczonymi kosztami sądowymi poniesionymi w pierwszej instancji.

Uwzględniając natomiast wynik postępowania apelacyjnego w relacji między powódką a pozwanym M. S., na mocy art. 100 k.p.c. dokonano między nimi wzajemnego zniesienia kosztów tego postępowania, ponieważ każda z tych stron uległa co do apelacji wniesionej przeciwko niej przez drugą stronę.